

UZASADNIENIE

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. wystąpił z powództwem przeciwko P. J. o zapłatę kwoty 208.356,81 zł wraz z odsetkami od kwoty 195.537,85 zł w wysokości dwukrotności stopy odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 17 sierpnia 2018 roku.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa oświadczyła, że zawarła z pozwanym umowę kredytu, która następnie została wypowiedziana pozwanemu przez powodowy bank z uwagi na to, że pozwany nie wywiązywał się z warunków umowy (zaległość w spłatach rat kredytu).

Powód podał, że na kwotę dochodzą pozvem składają się:

- należność główna wynosząca 195.537,85 zł (niespłacona przez pozwanego część kapitału kredytu),
- skapitalizowane odsetki kapitałowe umowne w kwocie 6171,97 zł,
- skapitalizowane odsetki za opóźnienie w kwocie 6646,99 zł.

(pozew k. 4-6)

W kolejnych pismach procesowych powód podał, że roszczenie pieniężne zgłoszone w pozwie jest wymagalne od dnia 21 maja 2018 roku, jak również przedstawił sposób obliczenia kwot odsetek zgłoszonych w pozwie.

(pisma procesowe powoda: k. 80 i k. 94-95)

Pozwany, mimo doręczenia mu odpisu pozwu i zawiadomienia o terminie rozprawy, nie stawiał się na rozprawie i nie złożył żadnych wyjaśnień w formie pisemnej.

(protokół skrócony rozprawy k. 159 , potwierdzenia doręczenia k. 93 i k. 157)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 26 lipca 2017 roku P. J. zawarł z (...) Bank S.A. umowę kredytu określonego jako „kredyt gotówkowy”, na kwotę 199.972,65 zł, z czego kwota 146.500 zł była przeznaczona na cele konsumpcyjne kredytobiorcy, kwota 39.794,57 zł na pokrycie prowizji za udzielenie kredytu, natomiast kwota 13.678,08 zł na pokrycie sfinansowanie kosztów ubezpieczenia kredytobiorcy (punkt II.B umowy). Zgodnie z punktem II.A umowy, kredytu udzielono na cele konsumpcyjne niezwiązane z działalnością gospodarczą kredytobiorcy. Zgodnie z treścią punktu III.2.2 umowy, zabezpieczeniem spłaty kredytu było ubezpieczenie kredytobiorcy w (...) S.A.

W punkcie II.G umowy ustalono, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na datę zawarcia umowy wynosi 9,90% w stosunku rocznym.

W punkcie II.H umowy strony określiły wysokość stopy odsetek dla zadłużenia przeterminowanego - odwołując się do punktu III.1.11, w którym z kolei odwołano się do stopy maksymalnych odsetek za opóźnienie przewidzianych prawem.

Zgodnie z treścią punktu III.6.6 oraz III.7.2.1 umowy powodowy bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy w razie opóźnienia kredytobiorcy (tj. pozwanego) w spłacie kredytu, jednakże w pierwszej kolejności powinien był wezwać kredytobiorcę do zapłaty zaległej płatności w terminie nie krótszym niż 14 dni roboczych – okres wypowiedzenia umowy ustalono w umowie na 30 dni.

(kopia umowy kredytu k. 36-44, kopia tzw. wnioskopolisy k. 56-59)

Pozwany złożył pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu.

(kopia dokumentu k. 45)

Pozwany ubiegał się w powodowym banku o udzielenie mu kredytu na cele konsumpcyjne w kwocie 146.500 zł.

(kopia formularza k. 47)

Z uwagi na zaległości pozwanego w spłacie rat kredytu powodowy bank skierował do pozwanego pismo datowane na 11 stycznia 2018 roku, a następnie kolejne pisma datowane na 1 i 13 marca 2018 roku zawierające wezwanie do zapłaty w terminie 14 dni zaległych rat kredytu.

Następnie, powodowy bank skierował do pozwanego pismo datowane na 4 kwietnia 2018 roku, zawierające wypowiedzenie umowy kredytu z uwagi na zaległości w spłacie rat kredytu. Pismo to zostało przesłane jako pocztowa przesyłka polecona na adres zamieszkania pozwanego i zostało zwrócone nadawcy po awizowaniu (awizo w dniu 12 kwietnia 2019 roku) – przesyłka nie została podjęta w urzędzie pocztowym przez adresata.

(kopie pisemnych wezwań do zapłaty k. 96 i 117, kopia wypowiedzenia k. 72, koperta z adnotacjami o awizowaniu k. 77)

Wysokość prowizji za udzielenie kredytu w powodowym banku jest generowana przez system informatyczny tego banku, na podstawie wprowadzonych do niego przez pracownika banku informacji dotyczących kwoty kredytu, dochodów kredytobiorcy, jego wieku, stanu cywilnego, adresu zamieszkania, historii spłaty wcześniejszych kredytów, wykształcenia, etc.

(zeznania świadka M. K. (1) - protokół rozprawy z dnia 8 marca 2019 roku: od 6 do 11 minuty)

Wyżej opisanych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o kopie dokumentów złożone przez powoda, poświadczone za zgodność z oryginałami przez pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym, które należało uznać za dowody w pełni wiarygodne. Wiarygodność tych dowodów nie została przez stronę pozwaną w żaden sposób podważona. Brak było także podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka zgłoszonego przez stronę powodową. Podkreślić jednak należy, że świadek zaznaczyła, że nie przypomina sobie pozwanego ani treści jakiegokolwiek swojej rozmowy z pozwanym, o ile rozmowa taka miała w ogóle miejsce.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wyrok wydany w niniejszej sprawie ma charakter zaoczny – z uwagi na treść art. 339 § 1 k.p.c.

Za udowodnione przez powoda w sprawie niniejszej Sąd uznał zawarcie przez strony opisanej w pozwie umowy kredytu, do której zastosowanie znajduje art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. poz. 1876 z 2017 roku). Do umowy tej znajdują zastosowanie także przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 1497) – z uwagi na treść art. 3 ust. 1 tej ustawy, kwotę kredytu (poniżej 255.550 zł) oraz wyraźnie wskazany w treści umowy cel konsumpcyjny kredytu udzielonego pozwanemu.

Na skutek zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy kredytu i uruchomienia kredytu powstało zobowiązanie pieniężne pozwanego względem powoda do ratalnej spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi. Jak już wyżej wskazano, w umowie kredytu strony przyznały powodowi uprawnienie do wypowiedzenia kredytu (tj. do złożenia oświadczenia woli skutkującego postawieniem całej należności głównej w stan natychmiastowej wykonalności) – jeżeli dojdzie do naruszenia przez pozwanego warunków spłaty kredytu. Ciężar dowodu co do terminowej spłaty rat kredytu obciążał, stosownie do treści art. 6 k.c., pozwanego jako kredytobiorcę – w szczególności dlatego, że nie sposób jest wykazać zaistnienia tzw. faktu negatywnego (tj. braku spłat kredytu), a zatem nie można od powoda jako kredytodawcy wymagać przedstawienia tego rodzaju dowodu. Powodowy bank przedstawił zresztą historię spłaty kredytu, której pozwany w żaden sposób nie zanegował, jak również nie przedstawiła żadnych dowodów spłaty rat kredytu.

Wobec tego należało przyjąć, że zarówno w dacie doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty zaległości (pismo powoda z 13 marca 2018 roku) jak i w dacie doręczenia pozwanemu pisemnego wypowiedzenia umowy kredytu (pismo powoda z 4 kwietnia 2018 roku) po stronie pozwanego istniało opóźnienie w spłacie rat kredytu. Tym samym przyjąć należy, że zaszły podstawy do wypowiedzenia pozwanemu umowy kredytu, a powód zachował wymogi formalne określone w tej kwestii w postanowieniach umowy łączącej strony – co skutkowało, zgodnie z twierdzeniami powoda, tym, że w dniu 21 maja 2018 roku cała dotychczas niespłacona przez pozwanego kwota kredytu stała się wymagalna.

Powód twierdził, że wysokość zadłużenia pozwanego z tytułu spłaty należności głównej wynosi 195.537,85 zł, co oznaczałoby, że pozwany z łącznej kwoty kredytu wynoszącej 199.972,65 zł spłacił jedynie kwotę 4434,80 zł. Stwierdzić jednak należy, że umowa stron jest częściowo wadliwa prawnie – w zakresie, w jakim określono w niej wysokość prowizji za udzielenie kredytu konsumpcyjnego na kwotę prawie 40.000 zł, co stanowi ponad 27% właściwej kwoty kredytu, tj. kwoty wypłaconej pozwanemu przez bank (39.794,57 zł : 146.500 zł). Powodowy bank twierdził, że wysokości tejże prowizji została indywidualnie uzgodniona z pozwanym, jednakże prawdziwości tego twierdzenia w żaden sposób nie udowodnił.

W zakresie dotyczącym określenia wysokości prowizji za udzielenie kredytu mającej obciążać pozwanego stwierdzić należy, co następuje. Zgodnie z treścią art. 69 ust. 2 pkt 9) Prawa bankowego umowa kredytu powinna określać wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje – co oznacza, że prowizja za udzielenie kredytu nie jest obligatoryjnym (koniecznym) elementem umowy kredytu. Prowizja jest elementem dodatkowym (fakultatywnym) stosunku prawnego wynikającego z udzielenia kredytu, przy czym w praktyce obrotu bankowego prowizja od udzielenia kredytu jest traktowana jako swoistego rodzaju wynagrodzenie za czynności banku związane z zawarciem umowy (np. ocena zdolności kredytowej, przygotowanie i analiza dokumentów). Zaznaczyć należy, że przy uwzględnieniu ekonomicznej istoty i koniecznej treści stosunku prawnego powstającego na podstawie umowy kredytu prowizja bankowa z pewnością nie stanowi głównego świadczenia pieniężnego obciążającego kredytobiorcę (tym jest bowiem – stosownie do treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – zwrot kapitału kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi określonymi w umowie). W szczególności prowizja – o ile niczego innego nie zastrzeżono wyraźnie w umowie stron – nie stanowi wynagrodzenia banku za korzystanie z kapitału kredytu, gdyż wynagrodzeniem takim są odsetki kapitałowe. Oznacza to, że prowizja bankowa nie jest głównym świadczeniem umownym, o jakim mowa w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., a zatem jej wysokość ustalona w umowie z konsumentem może i powinna być przedmiotem badania przez sąd z urzędu w oparciu o treść art. 385¹ k.c. (dodać należy, że nawet w przeciwnym wypadku, tj. w razie uznania prowizji za jedno z głównych świadczeń umownych w ramach umowy kredytu jej wysokość ustalona w umowie z konsumentem może oraz powinna podlegać badaniu przez przyzmat zasad współżycia społecznego, a to z uwagi na treść art. 58 § 2 k.c.). Podkreślić należy, że obowiązek sądu dotyczący badania z urzędu klauzul umownych dotyczących m.in. wygórowanych kwotowo lub procentowo prowizji bankowych wynika w szczególności z jednoznacznych w tym zakresie postanowień art. 6 ust. 1 oraz 7 ust. 1 dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L nr 95, str. 29) oraz z treści art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. mówiącego o tym, że niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, co oznacza skutek prawny następujący z mocy samego prawa, który zatem sąd z własnej inicjatywy powinien zastosować.

Podkreślić należy ponadto, że nie stanowi przeszkody dla zastosowania w niniejszej sprawie wyżej przywołanych przepisów ustawowych w odniesieniu do klauzuli umownej ustalającej wysokość prowizji banku treść obowiązującego obecnie oraz w dacie zawarcia umowy przez strony art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Przepis ten w ust. 1 zawiera wzór określający maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu (w przypadku kredytu udzielonego powodowi koszty te maksymalnie mogłyby wynieść $146.500 \text{ zł} \times 0,25 + 146.500 \text{ zł} \times 12 \times 0,3 = 564.025 \text{ zł}$), natomiast w ust. 2 stanowi o tym, że pozaodsetkowe koszty kredytu (obejmujące z pewnością także prowizję banku za udzielenie kredytu) w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu.

Zaznaczyć należy, że w przeciwieństwie do szeregu innych przepisów ustawy o kredycie konsumenckim przepis art. 36a (obowiązujący dopiero od dnia 11 marca 2016 roku) nie stanowi implementacji jakiegokolwiek postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt

konsumencki (Dz.Urz.U.E.L nr 133, str. 66), lub jakiegokolwiek innej dyrektywy europejskiej, a przy tym ochronny z punktu widzenia interesów konsumenta cel tego przepisu jest wysoce wątpliwy – zwłaszcza w przypadku pożyczek i kredytów długoterminowych przepis ten ustanawia niezwykle wysoko górną granicę łącznej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu – np. w przypadku kredytu udzielonego na 10 lat koszty te mogłyby wynosić maksymalnie 325%, czyli ponad 3-krotność, kwoty kredytu. Już chociażby z tych względów nie sposób twierdzić, że wyżej przywołany przepis ustawowy stanowi na gruncie aktualnego stanu prawnego jedyną przewidzianą prawem ochronę konsumenta przed narzucaniem mu przez przedsiębiorcę, będącego drugą stroną umowy, rażąco zawyżonych kosztów pozaodsetkowych udzielenia pożyczki lub kredytu.

Zaznaczyć należy, że art. 76 Konstytucji RP nakłada na wszystkie organy władzy publicznej, w tym na sądy powszechne, obowiązek ochrony konsumenta – w granicach przewidzianych prawem, tj. przede wszystkim przepisami ustawowymi. Podstawowym narzędziem tej ochrony w praktyce obrotu prawnego jest instytucja przewidziana w art. 385⁽¹⁾ i nast. K.c., tj. ciążący przede wszystkim na sądach powszechnych obowiązek badania, czy niezgodnione indywidualnie klauzule umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami nie naruszają interesu konsumenta w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Do czasu wejścia w życie wyżej przywołanego art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim oczywistym było, że takiej ocenie muszą podlegać m.in. postanowienia umowne dotyczące wysokości prowizji bankowych – o czym świadczy m.in. orzecznictwo sądu ochrony konkurencji i konsumentów w ramach tzw. abstrakcyjnej kontroli abuzywności klauzuli umownych. Nie sposób twierdzić, że wolą ustawodawcy towarzyszącą wprowadzeniu do systemu prawnego w 2015 roku, a obowiązującego od marca 2016 roku, przepisu art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim było istotne osłabienie dotychczasowych narzędzi ochrony praw i interesów konsumentów poprzez wyeliminowanie możliwości oceny abuzywności klauzul umownych określających pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego, o ile tylko koszty te nie przekraczają górnej granicy określonej w art. 36a ust. 1 wyżej przywołanej ustawy. Taka, korzystna wyłącznie dla przedsiębiorców a ewidentnie krzywdząca dla konsumentów, interpretacja wyżej przywołanego przepisu nie tylko nie wynika z literalnej treści tego przepisu (określenie górnej granicy pewnych kosztów nie oznacza bynajmniej, że każda kwota niższa od tej górnej granicy jest zgodna z prawem, skoro istnieją inne przewidziane prawem wzorce kontroli wysokości tej kwoty), ale byłaby rażąco sprzeczna z treścią przepisów dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, skoro przepisy te nie przewidują żadnego odwołującego się do kryteriów kwotowych wyłączenia kontroli abuzywności postanowień umów konsumenckich. Jest to także interpretacja niezgodna z przepisem art. 76 Konstytucji RP i nie dająca się w żaden sposób zaakceptować ze względów systemowych, celowościowych i słusnościowych. Z całą pewnością art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim nie jest przepisem szczególnym, który wyłączałby stosowanie 385⁽¹⁾ i nast. K.c. – omawiane przepisy kreują natomiast dwa od siebie niezależne wzorce kontroli zgodności z prawem postanowień umownych. Innymi słowy, postanowienia umowne dotyczące wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu muszą spełniać zarówno wymóg z art. 36a ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim jak i nie mogą stanowić postanowień niedozwolonych w rozumieniu 385⁽¹⁾ i nast. K.c.

W wyżej przywołanej umowie stron znalazło się określenie wysokości prowizji banku za udzielenie kredytu – na kwotę prawie 40.000 zł. Powód twierdził wprawdzie, że wysokość tej prowizji została uzgodniona indywidualnie z konsumentem, tj. z pozwanym, jednakże okoliczności tej w żaden sposób nie wykazał, skoro jedyny dowód przez niego w tej kwestii zgłoszony, w postaci zeznań świadka M. K., w żaden sposób nie pozwolił ustalić tego, czy wysokość prowizji podlegała jakimkolwiek negocjacjom – wręcz przeciwnie, z treści zeznań świadka wynika, że to powodowy bank za pomocą opracowanego przez siebie systemu informatycznego określał wysokość prowizji, którą klient mógł jedynie zaakceptować lub nie. Z uwagi na treść art. 385¹ § 4 k.c. przyjąć zatem należy, że wyżej przywołane postanowienie umowy stron nie było indywidualnie negocjowane z pozwanym.

W tym miejscu stwierdzić należy, że w przypadku kredytu konsumpcyjnego na kwotę 146.500 zł (tylko ta kwota jest istotna w omawianym tutaj kontekście, co wynika z treści art. 5 pkt 6 i 7 ustawy o kredycie konsumenckim, które wyraźnie rozdzielają pojęcie całkowitej kwoty kredytu od pojęcia całkowitych kosztów kredytu – na gruncie przepisów tej ustawy całkowita kwota kredytu nie obejmuje żadnych kosztów kredytu, tym prowizji i kosztów ubezpieczenia, choćby zostały przez bank skredytowane) prowizja w wysokości 39.794,57 zł, tj. 27,3 % rzeczywistej kwoty kredytu,

musi być uznana za ewidentnie i rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wygórowaną z punktu widzenia podlegających ochronie prawnej interesów konsumenta oraz w sposób oczywisty mają na celu niesłuszne wzbogacenie banku będącego kredytodawcą.

Z całokształtu umowy stron wynika, że jest to prowizja banku za samo udzielenie kredytu pozwanemu (tj. za czynności banku związane z udzieleniem kredytu, w tym za ocenę zdolności kredytowej pozwanego) a nie za jakiegokolwiek inne, późniejsze czynności związane już z samą realizacją umowy, np. z wystawianiem dla pozwanego zaświadczeń czy wezwań do zapłaty. Tak rozumiana prowizja nie może być jednak przez bank traktowana jako kolejny – obok umownych odsetek kapitałowych – element jego wynagrodzenia za korzystanie przez konsumenta z udostępnionego mu kapitału kredytu, a to dlatego, że jedynym przewidzianym prawem wynagrodzeniem tego rodzaju są odsetki kapitałowe. Uznanie, że prowizja (podobnie jak odsetki) jest wynagrodzeniem banku za korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału kredytu oznaczałoby w istocie, że prowizja stanowi - w pewien sposób ukryty – element odsetek za korzystanie z kapitału, co prowadziłoby w wielu przypadkach do obejścia przepisów ustawowych dotyczących maksymalnej wysokości odsetek. Co więcej, skoro sama umowa stron w żaden sposób nie wskazuje na to, że wyżej wskazana prowizja stanowi element wynagrodzenia banku za korzystanie przez pozwanego z kapitału kredytu w okresie kredytowania, to prowizja ta nie może być w ten sposób traktowana – musi być uznana jedynie za wynagrodzenie banku za czynności poprzedzające zawarcie umowy i składające się na samo zawarcie umowy (badanie dokumentów złożonych przez pozwanego, ocena jego zdolności kredytowej, przygotowanie treści umowy i towarzyszących jej dokumentów dodatkowych). Prowizja w kwocie prawie 40.000 zł jako wynagrodzenie za tego rodzaju czynności musi być uznana za rażąco wygórowaną, sprzeczną z zasadami współzycia społecznego korzyść majątkową, którą bank w istocie jednostronnie zastrzega dla siebie kosztem klienta – stąd też wyżej przywołane postanowienie umowne musi być uznane w całości za niedozwolone na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. – nie istnieje bowiem ani inne postanowienie umowy stron ani względnie obowiązujący w dacie zawarcia umowy przepis ustawowy, który mógłby służyć ustaleniu zgodnej z prawem i zasadami współzycia społecznego wysokości prowizji.

Wobec powyższego, wyżej przywołane postanowienie umowne nie wiąże pozwanego będącego w ramach omawianego tutaj stosunku prawnego konsumentem – co z kolei oznacza, że bank nie był uprawniony do przypisania sobie prowizji w wyżej wskazanej kwocie (którą sam skredytował i następnie żądał od pozwanego zwrotu jej równowartości wraz z odsetkami kapitałowymi). Oznacza to z kolei, że łączny dług pozwanego z tytułu spłaty kapitału kredytu w punkcie wyjścia wyrażał się kwotą 160.178,08 zł (199.972,65 zł – 39.794,57 zł), z czego – jak wynika z twierdzeń samego powoda – pozwany spłacił (jak wyżej wskazano) 4434,80 zł, wobec czego do spłaty pozostały kapitał kredytu w kwocie 155.743,28 zł. Tylko w taki zakresie powództwo o zapłatę należności głównej podlegało zatem uwzględnieniu. Od tak określonej sumy należności głównej powód może zasadnie domagać się odsetek za opóźnienie, na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Z uwagi na niezasadne zawyżenie przez powoda kwoty kapitału kredytu również wysokość sum pieniężnych stanowiących przedmiot roszczeń powoda o zapłatę odsetek kapitałowych oraz za opóźnienie musi zostać ponownie przeliczona.

Niewątpliwie powodowemu bankowi przysługują odsetki kapitałowe (w wysokości wynikającej z umowy) za okres od dnia uruchomienia kredytu do dnia wymagalności całej kwoty kapitału, tj. do dnia 21 maja 2018 roku. Odsetki te jednak były obliczone dla niespłaconego kapitału w kwocie 195.537,85 zł (w pozostałym zakresie kapitał i należne od niego odsetki kapitałowe zostały spłacone w ramach rat, które pozwany uiścił), a skoro prawidłowa wysokość wyjściowa kapitału do spłaty wynosiła jedynie 155.743,28 zł, czyli 79,65% kwoty wyżej wskazanej, od której pozwany naliczył odsetki kapitałowe, to również łączna suma niespłaconych odsetek kapitałowych za okres od daty zaprzestania spłat przez pozwanego do daty postawienia całego kredytu w stan wymagalności powinna być w tej samej proporcji mniejsza, co daje kwotę $0,7965 \times 6171,97 \text{ zł} = 4915,97 \text{ zł}$. Ta ostatnia kwota podlega zatem zasądzeniu jako suma niespłaconych odsetek kapitałowych.

Powód domagał się (por. pismo powoda k. 95) określonej na kwotę 6649,99 zł sumy odsetek za opóźnienie za okres trwający do dnia 16 sierpnia 2018 roku. Za okres od dnia wymagalności całej kwoty kapitału kredytu, tj. od

21 maja 2018 roku, do dnia 16 sierpnia 2018 roku (88 dni) odsetki maksymalne za opóźnienie (14% w stosunku rocznym) wynoszą $88/365 \times 0,14 \times 155.743,28 \text{ zł} = 5254,78 \text{ zł}$. Z uwagi na błędne ustalenie przez powoda łącznej kwoty kapitału kredytu nie może być uznany za prawidłowy złożony przez powoda do akt sprawy harmonogram spłaty kredytu oparty na wyżej wskazanym, błędnym założeniu (tj. na niezasadnym zaliczeniu prowizji w kwocie ponad 39.700 zł do kwoty kredytu), a powód nie przedstawił harmonogramu spłat opartego na prawidłowej wysokości kwoty kredytu – skoro tak, to możliwe jest jedynie ustalenie łącznej kwoty pozostałego do spłaty kredytu (oraz obliczenie odsetek od tak ustalonej kwoty), natomiast nie jest możliwe obliczenie wysokości należnych powodowi odsetek za opóźnienie w spłacie poszczególnych rat kredytu za okres przed 21 maja 2018 roku, tj. przed wystąpieniem skutku w postaci wypowiedzenia kredytu, gdyż nie jest możliwe ustalenie wysokości poszczególnych rat kredytu (w tym w części kapitałowej, co jest konieczne dla ustalenia odsetek).

Ostatecznie zatem zasądzeniu na rzecz powoda podlegała suma 165.914,03 zł (należność główna 155.743,28 zł, odsetki kapitałowe 4915,97 zł, odsetki za opóźnienie 5254,78 zł). W pozostałym zakresie powództwo podlegało natomiast oddaleniu jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. – dokonując ich stosunkowego rozdzielenia między strony procesu. Do wartości przedmiotu sporu istotnej dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu należy wliczyć jedynie kwotę żądanej przez powoda należności głównej, tj. kwotę 195.537,85 zł. W omawianym zakresie, tj. co do należności głównej, powód wygrał co do kwoty 155.743,28 zł, a zatem w 79,65%, i w takiej samej części koszty procesu powinny obciążyć pozwanego. Koszty procesu związane z udziałem w sprawie powoda wyniosły ogółem 15.194 zł (opłata sądowa 9777 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 5400 zł), natomiast pozwanego obciąża obowiązek zapłaty 79,65% tej kwoty, czyli sumy 12.102,02 zł.

Wyrokowi w zakresie dotyczącym zasądzonej na rzecz powoda należności głównej i odsetek należało na podstawie art. 333 § 1 pkt 3) k.p.c. nadać rygor natychmiastowej wykonalności.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.

Dnia 17 kwietnia 2019 roku SSR (del.) Adam Borowicz